

KURJER WARSZAWSKI

D. 25. Maja. — Rok 1838.
Piątek.

138.

Dziś, ŚŚ. Urban i Grzegorz.
Jutro, Ś. Filip i Jerzy.

Wczoraj, jako w uroczystość Wniebowstąpienia ZBAWICIELA, Amatorowie i Artysci licznie zebrani w Kościele XX. Augustjanów, w czasie sunny grali wielką Mszą Humla Nr 2 in Es, Graduale *Ejblera*, Ofertorium J. *Elsnera*; pontyfikalnie celebrował JW. JX. Chmielewski Biskop S. i Administrator A. W. Już od świtu tłumy pobożnych udały się wczoraj do Czerniakowa. Przypadające Święto wciągu odpustu przez oktawę i pogoda, szczególnie w tym dniu pomnożyły zgromadzenie. Biedny Rzemieślnik pieszko, czy bogaty Pan poiażdem, śpieszył do tamecznego BOŻEGO przybytku dla oglądania wystawionych zwłok Ś. Bonifacego, i wzniesienia żarliwych modłów przy Jego grobie. Wszystkich obecnych tameczny Kościół nie mógłby objąć, przeto także Nabożeństwo odbywało się na smętarzu. W kościele XX. Piłarów wykonano Mszą J. Krogulskiego Nr 6, i Modlitwą Rosyniego na 3 solowe głosy, z towarzyszeniem chóru.

Rada Administracyjna Królc: mianowała d. 3 (15) b.m. Fran. Piątkowskiego Referenta biura Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, Urzędnikiem do szczególnych poruczeń tejże Kommissji, w randze Sędziego Iszej instancji. — Bank Polski. Podaie do publicznej wiadomości, iż w dniu 17/27 b.m. zaczynaie ogłoszenie 10 z rana, odbędzie się w Banku w obecności Kommissji Umożenia długu krajowego, tudzież delegowanych od Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, jako też od domów handlowych S. A. Fraenkel i Józef Epstejn włożenie do kół Numerów Serji Obligacji Czastkowych z pożyczki 150 milionów, samo zaś losowanie Serji nastąpi w dniu 20 Maja/1 Czerwca r.b. o godzinie 10 z rana w temże samem miejscu. Rada Stanu Prezes Lubowidzki. Sekretarz Jeneralny Lubkowski. — Onegdaj za-

kończyła doczesne życie ś.p. Perpetua z Trembeckich Pruszkowa, b. Podkomorzyna, zostawwszy pograżonych w najdotkliwszym żalu 2 Synów, 9 wnuków i 21 prawnuków. Przeżyła lat 90, ale ci w których gronie dni icj ubiewały, ci którzy ją kochali, ci którzy doświadczaali icj dobrodziejstw, nie liczyl lat ubiegłych, trwożyli się tylko niechybnym kresem istnieniu ludzkiemu naznaczonym. Do ostatnich chwil, pomimo cierpienia, wesola, dobra, litościwa, zakończyła dni z tą Religijną spokojnością, skarbem czystej daszy, z tem poddaniem się woli Najwyższego, przeniosła się tam gdzie śmierć już icst bezwładną, a życie wieczne nagrodą enotliwych! Wyprowadzenie icj zwłok nastąpi jutro o godz: 6 wieczorem z Kaplicy XX. Reformatoru, na dawny smętarz Ś. Krzyzki, a żałobne Nabożeństwo odbędzie się w tymże Kościele d. 28 b.m. w Poniedziałek o godz: 10 z rana. — Pograżeni w smutku Mąż, Stryj i Krewni po ś.p. Laurze Wilhelminie z Berendtów Brühl, zmarłej onegdaj w 29 roku życia swego, zapraszają krewnych i przyjaciół na exportację ciała, z domu Nr 1298 lit: B. przy ulicy Nowy-świat, dziś o godz: 5 z połud: na smętarz Ewangelicki. — Do Księgarni Zawadzkiego i Węckiego nadeszły nowe dzieła: Zbieracz literacki pismo czasowe, 12, Tom I, Kraków 1838, zł. 6. Ostatnie chwile *Marii Stuart*, z rękopismu ówczesnego, znajdującego się w bibliotece królewskiej w Paryżu, na polski język przetoczyła L. S., 12, Kraków 1838, zł. 2. Pamiętnik naukowy, 8, Kraków 1837, prenumerata na tom 3ci czyli zeszyt 7, 8 i 9y zł. 18. — W składzie muzyki G. Sennewalda wyszedł nowy *Marzur wiosenny*, skomponowany na pianof: i ofiarowany W Pannie Tekli Manowskiej, przez A. Kotulińskiego, grywany w obu teatrach. Cena

złp. 1. — Nr 18ty *Magazynu Powszechnego*: wyszedł z druku i zawiera: Pożar giełdy londyńskiej z 2ma rycinami przedstawiającemi widok zewnątrz i wewnątrz giełdy londyńskiej; Wolf, Stara gawęda p. K. Wł. *Wojciechskiego*; Wiadomości bibliograficzne. — Najnowsze dzieła wyszłe nakładem księgarń G. *Sennewalda*, a które można nabyć we wszystkich tutejszych księgarniach są: Nowy Komenjusz czyli Pierwiastki konwersacji polskiej, francuskiej i niemieckiej, ułożył i wydał W. *Zieliński*. Cena zł. 6 gr. 20. Nowa Kuchnia Warszawska czyli wykład smacznego i oszczędnego przyrządzenia potraw, z 45 figurami, złp. 9. Cztery nowe środki dzwignienia rolnictwa krajowego, czyli umiejętny wykład otrzymywania tak fabrycznym iak i domowym sposobem Srochmalu, Ulepą czyli syropu krochmalowego, Octów, tudzież wybijania i czyszczenia Olejów wszelkiego rodzaju, podług najlepszych i najuczeńszych pism zagranicznych, z rycinami, cena złp. 10. Łatwe prowadzenie i układ rachunków i reiestrów Gospodarskich wydał i przykładami objaśnił, *Wojciech Bloch*, przekład z niemieckiego złp. 8. W. C. N. — Nowy *Polonez i Mazur* skomponowany ułożony na pianoforte i ofiarowany w uroczystość Zaślubin W. *Zoffi* z *Konjarów Jakubowskiej*, przez *Józefa Damse*, wyszedł z litografji, i przebiega się w Składzie P. *Sennewalda*, cena egzemplarza złp. 1. — Prenumerata na *Prace Drammatyczne* J. S. *Jasińskiego* przyjmuje się w Redakcjach Kurjera Warsz., Gazety Warsz., w Składzie muzycznym G. *Sennewalda*, w księgarni *Emm. Gliksberga* pod filarami przy ulicy Miodowej, u *Ciechanowskiego* na Podwalu, w Składzie papieru *Jeziorny* w domu L. A. *Dimuszewskiego*, i w księgarni *Zyg. Sztetlera* przy ulicy Nowy świat. Łaskawi Prenumeratorowie odbierając natychmiast Tom I, raczą złożyć przedpłatę na tom 2gi, który wyjdzie d. 1go Lipca r. b. Cena tomu na zwyczajnym papierze zł. 3 gr. 10, na welinowym zł. 6. — Warszawa przybrała cło-

ciaż bardzo powoli postać porze letniej właściwą. Drzewa i trawniki okryły się zielonością rozkoszną maiową. Sklepy wystawiły już części znaczną pięknych towarów; na gaskach porożewieszano *markizy*; a okna przez dzień cały *baluzjami i rzeźbami* szczerlinie zawarte, dopiero nad wieczorem uchylone, pozwalają nam widzieć wdzięki kobiet tak starannie przed promieniami słonecznymi ukrytych. Teraz pora do spaceru, teraz czas podwieczorków, kolacyjek, wypraw za rogatki i wesołych pikników. Wczoraj też wszędzie było tłumnie; Ogród saski ciągle napełniony elegancją Publicznością. Przyjemny zakład roślinny Pana *Ohma* ścigał mnóstwo gości, dawnych i nowych amatorów Orkiestry Wrocławskiej P. *Hermana*, który ten pierwszy koncert tegoroczny na świeżem powietrzu, uprzyjemnił wokalną harmonją. Mimo tylu używających świeżego powietrza, 5te przedstawienie *Pocztyljona* w wielkim teatrze, było zaszczycone obecnością dość znacznej liczby słuchaczy. Onegdaj w Rozmaitości przywołani: po *Estelli* wszyscy, a po *Miłostkach ułańskich* J. P. *Jasiński*.

(Art. na.) Smutna doszła tu wiadomość, iż Mąż i Przyjaciel znakomity ś. p. *Konst. Reichell* Sędzią krymi: w *Koźlu*, na d. 6 Grud: r. z. po 2 dniowej chorobie, zamienił swe życie doczesne na wieczne, w Szlaku górnym. Piasował on godnie niegdyś i w kraini naszym rozmaite przędy; będąc za dawnych czasów Asesorem prawnym w *Ravie*, później Advokatem przy Trybunale Warszaw.; z tąd udawszy się w kraj Pruski, otrzymał urząd Sędziego kr., następnie w *Krótoszyńcu* w *Poznań*: był Sędzią pokoju, a na ostatek powtórnie przeniosłszy się do m. *Koźel*, umarł tamże będąc Sędzią kr. pierwszym czyli *Kreis Justiz Rath*. Przeczągon jego dotkliwą ponieśli stratę Żona, rodzina, przyjaciele, znaimi i w ogólności ludzkość w obrębie działań jego. Cieniom jego hołd i pokój winny. M.....

Z *Radomia* 23. Maia. — Przed kilką dniami

rozczuła się pogłoska w naszym mieście, iż P. Arto ma przybyć w celu odwiedzenia przyjaciela tu mieszkającego. Wkrótce przybycie jego, zrodziło życzenia a razem nadzieję słyszenia go. Nadzieję tę spełnił Arto w d. 21 b. m. przez odegranie 4 dzieł swojego utworu, i zachwycił swym talentem licznie zgromadzonych słuchaczy. Nie chcemy powtarzać pochwał i uwielbienia które ten Wirtuoz wzbudził wszędzie gdzie był słyszany; byłby to drobny liścik dodany do wieńca, którym go tyle stolic uwieńczyło. Nad wszelkie pochwały jest uczucie głębokie i widok żywy którą gra jego rzeczowa, najrozmaitsza i w nieporównane piękności obfita, wyciska z oczu słuchaczów. Nie tylko w sercu przyjaciela którego tu zostawił, lecz i w sercach wszystkich którzy go z uwielbieniem słuchali, pamięć o P. Arto długo trwać będzie. K. G. W.

Niemcy. — Porządek w Pesszie zostaje przywrócony, handel zaczyna wracać. Mnóstwo magazynów wypróżnionych z obawy, aby domy się nie zapadły, napełniają się znowu płodami wszelkiego rodzaju; iarmark przypadaający 23 b. m. miał być bardzo ożywiony. Dzięki rostopnym środkom przedsięwziętym przez Arcy Xcia Woiewodę i nadzwyczajnej pomocy, ze wszelich stron przybyłej, rany zdziałane przez ostatnią powódź, rychlej się zagoją, niż myślimano. — Cesarz Austrii; 4 siostrzy ma wyjechać z Wiednia na koronację do Medyolanu.

Anglja. — Posąg mający być wzniesionym Xciu Wellingtonowi, będzie miał 10 stóp wysokości. Subskrypcja w tym celu doszła już 320,000 złp. Sławny rzeźbiarz *Scanterey* za kilka dni przystąpi do pracy; Xiążę przyrzekł mu siedzieć ile zechce. — Sławny Astronom *Herschel* w ciągu b. m. ma wrócić z przyładku *Dobrej nadziei* do Anglii.

Francja. — Zamierzają *Schwang* i *Mozelg* połączyć kanałem. — Stalki francuskie stojące w zatoce lisbońskiej uroczyscie obchodzą rocznicę imienia Króla — Królewiczowie Xią-

żęta *Orleański* i *Nemours* (Nemur) 11 b. m. odbyli przegląd wojska nadziedzińcu pałacu *Tuilerji*. — W Pireneach schwymano 3 złodziei z bandy, która jest postrachem okolicy, 2 z nich są cyganami.

Hiszpanja. — Zbiłżają pogłoskę, iakoby Królowa zamierzyła wyjazd do *Aranhuez*. — Infant *Don Franciszek* urodził się r. 1794, jest bratem zmarłego Króla *Ferdynanda VII*; za małżonkę pojął Xiężniczkę neapolitańską *Ludwikę Karolinę*, siostrę Królowej *Krystyny*, Króla Neapolitańską i *Xżny Berry*. Xżna ta ma lat 35, synów 5, z których najstarszy ma lat 17, córka jej ma lat 18. W skutku prawa wyłączonego *Don Karola* od tronu, korona hiszpańska po 2ch córkach *Ferdynanda VII*, przypadła Infantowi *Don Franciszkowi*. — Jenerał *Kastanios* rzekł się swojego munduru i stopnia Jenerał kapitana, z powodu, że *Espartero* dał mu takiż stopień.

Rozmaitości. — Śpiewak Tenorysta *Djupre* w *Paryżu*, podoba się coraz bardziej, i znawcy uważają go teraz za najpierwszego bohatera *Opery*. — Do *Londynu* wybiera się teraz mnóstwo rozmaitych Artystów. — W *Filadelfji* niedawno umarła Kupcowa, która mając lat 18, zaślubiła się z ubogim młodzieńcem; naziutrz po weselu Pan młody żyć przestał. Wdowa już nie szła za mąż i żyła jeszcze przez lat 80. Zapisła cały ogromny majątek wdowom ubogim które powtórnie nie idą za mąż. — Artysta iraiczny niemiecki *Rot* wzesłym tygodniu zachwycał swym talentem publiczność w *Poznaniu*. — O okropnych burzach morskich wydarzonych w zesłym Marcu przy brzegach południowej *Afryki* donoszą. — We *Francji* r. 1826 było towarzystw akcjonariuszów 32 z kapitałem 56,397,000 fr.; r. 1836 towarzystw 216 z kapitałem 156,000,000 fr.; r. 1837 przybyło towarzystw 288 z kapitałem 361,139,000 fr. W ogóle w przeciągu lat 12 było towarzystw 1839 z kapitałem 1,008,029,300 fr. — Astronom genewski ogłosił obecnie, że 17 jest

plam na słońcu widocznych. — Pani P. małżonka urzędnika, utraciła swojego męża po długiej i bolesnej chorobie. Okoliczności zmusiły ją udać się z *Tuluzy* do *Paryża*, mimo to postanowiła nie rozłączać się ze zwłokami swojego męża. W tym celu została z nieboszczakiem sama i otworzyła trumnę. Widok trupa w grobowym całunie, nie zstraszył odważnej wdowy. Schowawszy ciało w swoim łóżku, napelniła trumnę piaskiem, żeby ciężar ztwardził tych, którzy mieli zwłoki zanieść na miejsce wiecznego spoczynku. Później nabyła trumnę ołowianą i kazała ją w drewnianej szafie przeswiecić na miejsce swojego nowego pobytu. Tu wyjaśnia podstęp w biurze władzy, który jedynie popełniła, dla uniknięcia odwłoki, lub wcale odmownej odpowiedzi, co do przewiezienia ciała. Zwłoki jej męża zostały pochowane, a teraz wdowa codziennie odwiedza grób tego, który za życia był dla niej przedmiotem najcięższego przywiązania. — Włoski Przekupnik wszedł w miasteczko *Leeds* w zakład, który jest przedmiotem powszechnych rozmów; założył się on z oberżystą, że zje *wętniany fartuch kramarza usmażony w smalcu*, i z zakładu tak się uścił, że nawet zjadł sznurki fartucha! — Włoch *Katterino Katterini* znacznie ulepszył instrument dotychczas zaniedbany, to jest bęben; za pomocą 11 stu pedałów urządzonych u bębna, dohosh jest w stanie wydostać wszelkie tony; spodziewać się więc należy, że wkrótce pisać będą sonety i koncerty na bębny. — *Paganini* tak niebezpiecznie zachorował, że nie może więcej mówić, i tylko wyraża się iestami i minami, jedynie zrozumiałemi dla jego 11 stoletniego syna. Słabość w uchu odjęła mu władzę prawie wszystkich organów głowy i gardła. Znajduje się u wód w *Neoterm*, i z tem większą niecierpliwością oczekuje ozdrowienia, bo go zaproszono do Ameryki na 20 miesięcy dla kilku koncertów za 250,000 fr. Zda się, że i Amerykanie przyjęli zbytkowość angielską, gdyż istotnego zamiatowania

muzyki wcale nie czują. — Neapolitańczyk 14 odbył pojedynków dla poparcia swojego zdania, że *Dante* był większym poetą od *Ariosta*. Nakoniec na łożu śmiertelnem przyznał, że żadnego z nich nie czytał. — Stara wioska *Kellon* w Anglii, opłaca podatek 8 miu zł. na trzewiki dla Królowej. — W *Tiefenfurth*, pod *Bunclau* czeladnik kowalski został iasnowidzącym. — Nowy rodzaj chłodzącego napoju sprzedawia teraz w *Paryżu* pod nazwiskiem *Algerine*. Wynalazca *P. Barruel* otrzymał na to patent, i sprzedaje już tego napoju za 35,000 fr. — Lubo Anglja stale trzyma się swoich dawnych zwyczajów, jednak nie mogą przeszkozić, aby prawa tamujące handel nie zostały zapomniane. Do tych należy prawo podług którego ogony wielorybów wyrzuconych na brzegi Anglii przechodzą na własność korony, a to z wyraźnie podanej przyczyny, aby garderoba Królowej miała dość sznurów do sznurówek. — W *Pesce* budują teatr dzienny. — Pismo *Fenix* donosi: I teatr ma swoje świetne gwiazdy, między temi rodzina *Taljoni*, jest jedną z najznacniejszych. Karol *Taljoni* miał 2 ch synów i 2 córki, których starannie wyuczył swojej sztuki. Starszy Filip *Taljoni* pierwszy Tancerz i choreograf dosyć jest znaiomy. Maria *Taljoni* tyle uwielbiana, jest córką tegoż. Bratniej Paweł jest pierwszym tancerzem. Józefina występowała w *Wenecji*, aż przenosząc stodoła małżeństwa nad niepewność sceny, została małżonką *Wenecjanina* szlachetnego i starego rodu. Ludwika *Taljoni* młodsza siostra Józefiny, występowała w *Paryżu* pod czas konsulatu, a potem udała się do Włoch, gdzie zawsze chwalono jej biegłość i smak doskonały. I ona opuściła teatr, życie teraz w *Neapolu* z swoich dochodów. *Salwator Taljoni* przez 22 lat był rozkoszą publiczności neapolitańskiej; także w *Wenecji*, *Medyolanie*, *Wiedniu* i *Turyń* zbierał oklaski, gdzie razem jest baletmistrzem królewskiego teatru. Córka ma 3, *Marjetta* i *Erwinja* nauczyły się śpiewu i deklamacji u najlepszych mistrzów

w *Neapolu*, niedawno nader pomyslnym skutkiem wystąpiły w teatrze *Fondo* w nowej operze *Ary, Dwaj Sabaudczykowie*. Trzecia córka *Ludwika Taljoni*, jest bardzo piękną i powabną 15stoletnią panienką, która jeszcze w ciągu b. r. wystąpi pierwszy raz w teatrze *San Karlo* w *Neapolu*. — Według zawiadomienia *Panów Montgolfier* (Magolfje) i *Dubouchet* (Djubusze), uczynionego na posiedzeniu akademii paryskiej w dniu 30 kwietnia zajdzie ważna zmiana w dotychczasowym systemacie budownictwa. Idzie o to, aby zamiast murowanych podwalin, używano cegieł z cylindrów laneo żelaza. System ten zupełnie jest przeciwny systemowi sklepienia, zamiast mury rozpychać, takowe raczej się ściągają. Tym sposobem będzie można łatwo budować trwałe sklepienia na każdym piątrze, i znacznie oszczędzić drewna, w wartości droższego od żelaza. — Podróżnik, który wrócił z północnej Ameryki, opowiada co następuje: W *Newhampszyr* w Stanach zjedną znajduje się rodzaj młych, czarnych, a powściągliwie bardzo łaskawych niedźwiedzi. Zwierzęta te żywią się miodem, owocami, i tylko wtenczas wpadają łapą i zwierzęt, kiedy zima jest ostrą, i kiedy głód im dokucza. Przed kilką laty, chłopiec znalazłszy w bliskości jeziora *Winnipeg* młodego niedźwiedzia, zaniósł go rodzicom. Karano go staranie, i w kilka miesięcy stał się jak pies łaskawym. Chłopiec codziennie uczęszczał do szkoły nieco oddalonej od wioski; w końcu sprowadził nawet swojego towarzysza zabaw; niedźwiedź z początku z bojaźnią przywitany przez młodzieńską szkolną, później z każdym się zapoznał. Dzieci z nim igrały i dzieliły z nim zawsze chleb i owoce. Po Zeh latach oswojenia ożył znowu w zwierzęciu instynkt niedźwiedzi; zaszedł do lasu, i wszelkie za nim poszukiwania były daremne. 4ry lata upłynęły, tymczasem wiele w szkole się odmieniło; w miejscu nauczyciela nastąpiła stara kobieta, a w miejscu uczniów 12sto i 15stoletnich nastąpiły dzieci mniejsze.

W zimie r. 1836, po obfitym śniegu, w chwili gdy Guwernantka udzielała lekcji, drzwi zwoleń się otworzyły, tłusty niedźwiedź wsunął się poważnie. Łatwo sobie wyobrazić przestrach dzieci i Guwernantki, które tłumem zrejterowały się w kącie pokoju i zabarykadowały się stołami, ławkami, śród okropnego krzyku. Z powodu odległości szkoły, nie można było w wiosce usłyszeć wołania, a co się tyczy ucieczki, nikt do tego nie miał ani odwagi, ani siły. Cóż tymczasem robił niedźwiedź? Oto bynajmniej nie zważając na przestrach biednych dzieci, zbliżył się do pieca i grzał się, dając poznać swoje zadowolenie przez wyciąganie członków i rozciąganie paszczy. Rozgrzewszy się tak przez kwadrans, i ujrawszy na ścianie zawieszone koszyki i worki, przypomniał, że rano nie jak dawniej mogą zawierać żywność, stanął więc na tylnych łapach, zdjął koszyki, i potknął wszystkie jabłka, orzechy i ciasta jakie w nich się znajdowały. Dalej udał się do pulpitu Guwernantki, gdyż nie zapomniał, że go nauczyciel zjadł zawsze karmić; ponieważ zaś pulpit był zamknięty, a na krześle ujrzał salopę Guwernantki, obwinął się nią, i znową poważnie wypacerował. Dzieci zhałasem uciekły do wioski. Kilku miłośników natychmiast się zebrało, a ponieważ ślady w śniegu zostały, łatwo wysledzono niedźwiedzia, spozywającego w krzakach, i rychło zastrzelono. Na skórze okazał się znak wypalony, był to *Rul* towarzyszący zabaw młodzieży szkolnej w *Winnipeg*. — Bogate Turczynki noszą w damu koszułę z gazy obszytej frendalami i szorokie spodnie z kolorowej materji bawełnianej; nogi mają nagie, lecz zawsze mają na pogotowiu żółte pantofelki, tak ciasne, że ledwo palce w nich może się zmieścić (12), a mimo to piękności wschodnie wygodnie w nich się poruszają. Pantofelki te kosztownie ozdobione są tylko przedmiotem zbytku, gdyż Turczynki wolą nago przechadzać się na elastycznych dywanach, okrywających posadzki haremu. Na ko-

47,825 10/10; takowe znalezione zostały, prócz Nru 47,808 1/10. *Mosiek Kasztorbaum* pod Nr 1528, przy ulicy Chłameknej.

Potrzebna jest Summa ztóp: 21,000 na Iszy Numer hipoteki domu wartującego blisko 50,000 mający czystego dochodu rocznego 5,000 zł. Ktoby taką wolał ulokować, może się zgłosić do domu przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 414, do Pisarza domu, gdzie dalszą informacją poweźmie.

Los do 5 klas: 51 Loterii klas: Nr 64 065, zagubiony został; wygrana iaka paść może, tylko prawemu właścicielowi w kontrolii zapisanemu wypłaconą będzie.

 *Wincenty Stanisławski* ma KATA YNKE do wynajęcia lub do sprzedania w każdym czasie, 18to reiestrowsa, Wrocławska. Wiadomość przy ulicy Elektoralskiej pod Nr 794 Lit: A.

 Podpisany Sukcessor prawny po s. p. Tomaszu Jastrzębskim b. Dyrektorz Skarbu Departamentu Komisyńskiego prawnego Posiadacza Dóbr Pojezuickich Miasta Śniadowa w Ohiv: Komisyńskim Gub: Augustowskiej: ostrzeżę Szano: Publiczność, iżby nikt nie ważył się wchodzić w umowę o nabycie odstąpienia Dóbr M. Śniadowa z Józefem lub Janem Jastrzębskimi, na teraz nieprawnie posiadaczami powyższych Dóbr, gdyż prawny Sukcessor rozwinął już proces w właściwej drodze, i wchodzący o nabycie z powyższymi osobami, iako nieprawni na teraz posiadaczami M. Śniadowa winę sobie przypisze, i ztąd wynikiłe szkody ponieście.

W. Jastrzębski.

C. G. Hajnrich Fabrykant Płótna z Oberodernitz niedaleko Zittau z Saxonji, ma honor donieść Szano: Publiczności, że ieszcze ma zapas PŁÓTNA, BIELIZNY Stołowej i RĘCZNIKÓW za ceny umiarkowane. Mieszka w Hotelu Lipskim przy ulicy Białeńskiej pod Nr 19.

 Para Koni powozowych, kasztanowatych, młodych i zdrowych, iest do sprzedania z powodu wyjazdu pod Ner 649 przy ulicy Przejazd w domu Naimskiego; dowiedzieć się można na 2em piątrze, z bramy po prawej ręce na schody u Właścicieli.

 Młody człowiek posiadający świadectwa z upływnego czasu, wyświetałające kwalifikacji i sposób prowadzenia się jego, życzy przyjąć miejsce w Księgarni, Kantorze Loterii, objąć zarząd domu lub

tym podobnie; wiadomość pod Nr 42 w Starem Mieście na 3em piątrze od ulicy Piwnej.

Znalezione PAPIERY należące do Bieńkowskiego; można odebrać u Drakarni Kurjera.



Para Koni pięknych gniadyb, karecianych, w dobrej tuszy, bez zadnego narowa, KARETA podwójna, prawie nowa, na angielskich resorach i para SZOROW z CHOMONTAMI angielskich, z mosiądzem, w najlepszym stanie, do sprzedania razem lub poindywido; dowiedzieć się można w domu Nr 705, przy ulicy Leszno u właściciela domu każdego dnia do 3 po południu, i obejrzeć w każdym czasie.

 Podpisana mając sobie 4 Dowody na zastawę z Banku Polskiego wydane: 1) na Ztóp. 450 z d. 3 Lipca 1837 r. na imie Hersza Hochglück; 2) na ztóp. 900 z d. 9 Lutego r. b. na imie podpisanej; 3) na ztóp. 650 z d. 20 Kwiet: r. b. na imie Brajndla Gelblum; 4) ztóp. 310 z tegoż dnia i na imie tegoż Brajndla; przeto ostrzeżę się każdego, ażeby zwyż wspomnianych dowodów nie nabywał, które sposobem gwałtownym podpisanemu zostały wzięte, i ostrzeżenie w Banku nastąpiło, nabywca onych, stratę którą ponieście, sam sobie przypisze. *Ch. Langleben.*

Na żądanie Sukcessorów, oraz z mocy upoważnienia Praesidji tutejszego Trybunału w dniu 16/28 Maia r. b. o godzinie 3 z południa w domu narożnym przy ulicy Mostowej i Freta pod Nr 235, sprzedaż zostanie Biblioteka po s. p. Wilczyńskiej Ochmistrzyni Instytutu wychowania Papien pozostała, składająca się z ksiąg klassycznych i naukowych w różnych językach, a to za gotowe natychmiast płacić się mające pieniądze. *Alexander Engelke P. A. K. P.*



Dystylarnia Kompletna, składająca się z 3ch Kociołków, iakoto: Kocioł z ogrzewaczem i 2ma Talerzami, Kocioł drugi z 2ma Talerzami, 3ci Kocioł bez talerzy z kilfasami, Papiami i wszelkimi rekwizytami, iest do sprzedania we wsi Siekierkach, z zwolnej ręki; chcący taką nabyć, może po obejrzeniu teje na miejscu zgłosić do Rządu teje wsi Siekierki, do J. Pana Zdenieckiego.

Pod Nr 1885, przy ulicy Przyrynek, są do sprzedania CHUSTKI kazińskie w różnych kolorach z szlakami i bez szlaków, Fularowe do nosa; oraz przyjmują się do LITOGRAFOWANIA Merynosy, Materje, Bawełniane rzeczy, za pomiernią cenę.

J. Waibel.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 16 (26) Maia r. b. o godzinie 11 przed południem, w Biurze Dyrekcji Men-

nicy odbiżdzio się licytacji, o dostawę Kremortartary kamieni 26, Weinszteinu kamieni 24, i Potażu kamieni 60, stosownie do warunków, które w każdym czasie mogą być odczytane. Za praeium fisci do licytacji naznacza się: na dostawę Kremortartary złp. 1015 gr. 22, na dostawę Weinszteinu złp. 525 gr. 18, na dostawę Potażu złp. 750; łącznie złp. 2,291 gr. 10, a wadium złp. 230 wynosi. — Dyrektor *Biełkowski*. Członkowie Dyrekcji: Kontrol: *Jlony M. Biernacki. Pasch.*

Główny Skład PIWA BAWARSKIEGO

z Fabryki W. Stejnkełlera z Żarek, znajduje się przy ulicy Wierzbowej pod Nrem 614 Lit. B., w Handlu Heuryka Kremky, z kąd można nabywać na Bezkli i na Butelki, z nadmienieniem, że w partjach znaczniejszych dla J.P. Kupców tutejszych, iako też i na prowincji, odstepnie się znaczny rabat.

 **WINA** Francuskie białe i czerwone, Reńskie, Węgierskie i inne, w gatunkach dobrych, wystaje, Handel pod firmą K. H. Thngutt na przeciw Zamkowego Zegaru pod Nr 30, po cenach bardzo miernych burtem lub szczegółowo, aż do ostatnich dni Czerwca r. b. wyprzedawać będzie.

Są do sprzedania z wolnej ręki **DOBRA** ziemskie Bronowice część Lit. A. i Strzemboszewice część Lit. B., razem z sobą połączone, w Powiecie Brzezińskim, Gub: Mazow: położone, odległe od miasta Brzezin o pół mil, od miasta Strykowa mil 2, od miasta Obwodowego Rawy mil 4, mające rozległość wólk 12, dostateczne żaki, Propinacja, Młyn wodny i Lasy wspólne; bliższa wiadomość u Patrona Helcla w Warszawie pod Nr 533 przy ulicy Podwał.

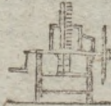
 W Dobrach Kiernozł w Obwodzie Sochaczewskim Gub: Mazow:, jest do sprzedania około 900 sztuk Macior, Skopów, Jagniąt, Merynosów z czystej rasy; nadto kilkadziesiąt sztuk **KRÓW, WOZÓW, KONI i TRZODY** chlewnej; bliższa wiadomość na gruncie, lub w Kancelarii Jana Kantego Wołowskiego Mecenasa, w domu Dra Balca przy ulicy Krakowskie Przedmieście, pod Nr 372.

 W Dobrach Helenowie o mil 2 od Warszawy, jest od S. Jana r. b. do wydzierżawienia **PROPINACJA** ogółowo lub częściowo, **MEYN** wietrzny w dobrym stanie i Kuźnia; wiadomość na miejscu.

 W dniu 19 b. m. o godzinie 2 z południa, zaginęła z pod Nru 2733 przy ulicy Aleksandra na przeciw Kopernika, **Krowa** czerwona, mająca rogi nie wiel-

kie, pourzynana, wzrostu średniego, którą widziano w okolicach Tamki chodzącą; kto by o takowej miał wiadomość, gębie się zgłosić pod potażem Nr na 1sze piątro, otrzyma stosowne wynagrodzenie.

 **SKŁEP** narożny z 3ma Izbami, Pakkame-rą, Piwnicami, na Handel Korzenay, Żelazny, Cu-kiernią lub tym podobne; oraz Całe 1sze **PIĄTRO**, na przeciw Zamku pod Nr 30, od Sgo Jana do na-jęzja; informacja tamże.



Przy ulicy Elekoralnej pod Nr 792, są trzy **MAGLE** sposobem Angielskim zrobione, z potrzebnymi do nich Bekwizytami, do sprzedania razem lub po-tyńczo, a pomierną cenę, każdego czasu.

Urząd Muncyपालny Miasta Warszawy. Podaje do publicznej wiadomości, że zagubiona została Książka Legitymacyjna do Staro: Zanwela Janaszowicza Welscheholtz należąca, umarżając takową, wzywa zarazem mieszkańców aby takową wraz z znalezienia do Urzędu Muncyपालnego złożyli, gdyż znalazca nie będzie mógł żadnego prawego użytku nieynieć. P. o. Prezydenta *Graybner*. Sekretarz Generalny *G. Jahołkowski*.

Urząd Muncyपालny Miasta Warszawy. Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że familia Jo-nasza Eljaszowicza Schmdenberg zagubiła **PRZESIE-PLENIE**. Umarżając takowe wzywa niniejszem mie-szkańców tutejszych, ażeby ją w razie znalezienia, do Urzędu Muncyपालnego Sekcji Biletów złożyli, z o-strzeżeniem, iż iako umorzone w razie przywłaszcz-e-nia przez 3cią osobę do żadnego prawego użytku posłużyć nie może. — P. o. Prezy: *Graybner*. Se-ekretarz Generalny *G. Jahołkowski*.



Wczoraj o godzinie 9 wieczorem, za-błąkała się w Alei Belwederskiej mała Suczka z rasy wyżeków angielskich, która oprócz kilku odmian kasztano-watych, szczególniej ma oko prawa i oba uszka ko-łorem tym oznaczone. Żaskawy znalazca raczy ta-kową oddać pod Nr 955 przy ulicy Zabiej, do do-mu Janasza, za co obok podziękowania, dobrą na-grodę otrzyma.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 16. Onegdaj w południe 16.

TEATR WIELKI. Jutro, 20ty raz 7 *Dziwcząt* pod bronią, i ostatni raz Koncert *J.P. Arto*. Cena zwyczajna.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś Koncert *J.P. Tou-sig*. *Kobieta głową domu. Wexel*.